Nr. 145 Kraków, wtorek 26 czerwca 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej) Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Skład nowego gabinetu w Austryi.

Jeszcze jedna interpelacya w sprawie internowanych. — Zamknięcie wyższych uczelni w Warszawie. — Ze zjazdu rosyjskich Rad robotniczych. — Włosi w Epirze.

Dzwonki błazeńskie...

Dzwonki błazeńskie, mające wyobrażać dzwony alarmowe!...

Takie **widowisko cyrkowe — w dobie zbyt poważnej,** ażeby podobnemi sztuczkami zabawiać społeczeństwo w Królestwie — dotąd niestrudzenie uprawiają dzienniki eks-departamenckie i im pokrewne.

Z faktu, że aparat zaciągowy p. Sikorskiego został odkomenderowany do ćwiczeń wojskowych — do zajęcia, będącego **przyrodzoną służbą** żołnierza czynią te pisemka... **tragedyą narodową!**

Oto bierzemy do rąk na chybił trafił dwa numery „Ziemi Lubelskiej" z czwartku 21 b. m. i piątku 22.

Spójrzmy na rozpaczliwe nagłówki: **„Ziemia kielecka w obronie wojska polskiego", „Lubelszczyzna w obronie wojska polskiego", „Po zwinięciu posterunków legionowych. Społeczeństwo w obronie wojska polskiego."**

Obrona żołnierza przed tem, że ma sprawować obowiązki ściśle żołnierskie!

Ci „obrońcy" natomiast zgoła nie wszczynali podobnego zgiełku, gdy młodym chłopcom, którzy idąc do Legionów — naogół szli przecież na żołnierkę w trudzie wojennym, a nie na wysiadanie „na tyłach" — gdy im powierzano wiadome naszym czytelnikom funkcye żandarmsko-polityczne, gdy n. p. pod datą 14 marca 1917, w rozkazie, znanym szerokim kołom w Królestwie, choćby z „Biuletynu" warszawskiego Nr 85 — polecano im wybadywać, jak są usposobieni księża, dwory, wójtowie, jakie rozchodzą się gazety, jakie stronnictwo polityczne ma w danej okolicy wpływ, czy odbywają się zebrania polityczne lub poufne, czy przyjeżdżają agitatorzy jacy i skąd, czy jest organizacya POW? w jakiej sile i t. p.

Taką — powiedzmy — uboczną służbę uważały te dzienniki za **naturalne** zajęcie co piątego przynajmniej żołnierza polskiego (bo taki powstał stosunek cyfrowy zaciągowców do frontowców) choćby to był chłopiec ledwo 17-letni!

Ale **ćwiczenia wojskowe** dla nich to dopiero — wedle „kochającej" ich prasy — bólów ból, który wstrząsnąć winien całem społeczeństwem.

Czy miałaby to być bezmyślna czułostkowość owej prasy, której żal, że żołnierz z zapiecka idzie na większy mozół?

Bynajmniej: to nie żadne spazmy histeryczne, to proste **wyrachowanie,** ponieważ aparat oddawał tamtym panom wiadome usługi polityczne. Stąd więc to darcie gardła i szat!

Nawet „poezyę" zaprzęgnięto do tego lamentu...

W tejże „Ziemi Lubelskiej" z 21 czerwca jakiś S. Grędziński poświęca hymn „zaciągowcom", hymn, kończący się słowami:

O rycerzyku młody,
największy to twój czyn.

Czy może być coś niesmaczniejszego, choć autor przygotowawczo stara się „znój apostolski" zaciągowców wznieść na wyżyny największych zasług,, niż to podsuwanie opinii, że nie bohaterskie czyny na froncie, nie Łowczówek, nie Konary, nie cała epopea nad Styrem i Stochodem, nie Rokitna, nie Kirlibaba — nie setki pobojowisk, gdzie w najcięższych terminach jaśniało męstwo polskie, lecz służba tyłowa pod dyrekcyą pułkownika Sikorskiego tworzy najwyższy wzlot polskiego żołnierza, „największy czyn rycerzyka młodego."

W cień niech się usuną cienie Herwina, Grudzińskiego, Wyrwy — wszystkich głośniejszych i cichszych bojowników, którzy polegli dla Polski...

Bo trzeba oto miejsca dla chwały tych, którzy rej wiedli w zaciągach, którzy organizowali wywiady nie pod gradem kul, celem zbadania stanowisk nieprzyjacielskich, lecz dla należytego spenetrowania, jakie to na prowincyi polskiej rozchodzą się gazety i t. p. Lub dla chwały tych, którzy stalą... piór pracowali dla politycznego zadowolenia ich obecnych chwalców.

Co krwawe zasługi, co bohaterstwa Herwinów...

Ważniejszą „Baczność" — ważniejsze Merwiny; ci wszyscy wreszcie ważniejsi, bez których „Ziemia Lubelska" czy „Gazeta Polska" — czują się dziś w polityce samotniejsze, ile że obóz może im nieco czasu zaprzątnąć...

Niechaj sobie noszą w sercu te pisemka swój żal, ale niechaj ze swego i swych przyjaciół nieukontentowania nie czynią żałoby narodowej!

Calais, a Archangielsk i Murman.

Z Kopenhagi podają nieco szczegółów, mających pozory dość autentyczne, o rozgospodarowaniu się Anglików w Archangielsku i na wybrzeżu murmańskiem.

W Archangielsku miałaby znajdować się załoga angielska w sile 2000 żołnierzy i 60 oficerów. Więcej wojsk angielskich koncentrowałoby się wzdłuż murmańskiej linii kolejowej. Północna część tej linii pomiędzy Kemią a Siemenowem miałaby znajdować się w zupełności w rękach Anglików. W Kemi, Kandałaczu i Aleksandrowie stoją stałe garnizony angielskie. Anglicy wznoszą też tam fortyfikacye.

Pozatem Anglicy mieli — wedle tych informacyj — obsadzić i umocnić: Siemiostrow i Światoj Nos wzdłuż brzegu murmańskiego. Tu znajdują się też saperzy francuscy.

Do tej strefy zupełnie wzbroniony jest dostęp obywatelom rosyjskim. Do innych wspomnianych tu miejsc dostawać się mogą po przejściu kontroli angielskiej.

Angielski „attache" wojskowy w Petersburgu Knox i „attache" marynarki Grenfell co miesiąc zjeżdżają do Archangielska i odbywają konferencye z oficerami angielskimi. Władze rosyjskie są przytem zupełnie ignorowane.

Tyle donoszą źródła kopenhaskie.

Wiemy, że Anglicy w nieco podobny sposób rozgospodarowali się w Calais we Francyi, co u niektórych Francuzów budzi jednak obawy, że Anglicy mają w swem ręku cenny zastaw, który wobec wyczerpującej się militarnie Francyi, mogą w przyszłości użyć do wymuszenia czegoś od sojusznicy.

Ale Calais leży na drodze, kędy przez kanał, dzielący Francyę od Anglii przyjeżdżają angielskie wojska posiłkowe na front belgijsko-francuski i różne materyały pomocnicze.

Calais tworzy w ten sposób ważny punkt dowozowy i etapowy dla czynnych obok wojsk francuskich sprzymierzeńców Francyi i to daje jakieś pokrycie ich rozpanoszeniu się tam.

Ale opanowanie całego otwartego wybrzeża rosyjskiego przez Anglików — miałoby charakter wyraźnej kontroli i wyraźniejszego objęcia zastawu, iżby Rosya nie mogła tak łatwo zerwać związków militarnych i zależności dłużniczej od Anglii.

Listy warszawskie.

Z wyższych uczelni. — Solidarność z Galicyą.— Aresztowanie urzędnika T. R. S.

Warszawa, 19 czerwca.

Wielki niepokój wzbudza sprawa wyższych uczelni. Pomimo wystosowania na prośbę władz uniwersyteckich przez kierownika Departamentu oświaty p. Mikułowskiego-Pomorskiego, listu otwartego do młodzieży, komunikującego, że po wakacyach wyższe uczelnie warszawskie będą zależały już wyłącznie od władz polskich, młodzież obstaje przy zajętem przez siebie stanowisku. We czwartek odbyły się wiece ogólnoakademickie na uniwersytecie i w politechnice, które uchwaliły, że bojkot kwestury niemieckiej zostanie utrzymany, dopóki nie będzie zagwarantowane oddanie szkolnictwa w ręce władzy polskiej. Należy się więc liczyć z możliwością zamknięcia obydwóch wyższych uczelni, o ile nie zajdą jakie zmiany.

Uchwały krakowskie w dalszym ciągu wywołują w Królestwie Polskiem sympatyczne echa. Akces swój zgłosiły: blok narodowy i koło warszawskie Partyi Niezawisłości Narodowej. Uchwała tego ostatniego brzmi: „Partya Niezawisłości Narodowej wyraża swą solidarność z uchwałami Koła sejmowego,

Analogiczną uchwałę powziął również zjazd P. S. L. w Lublinie.

Wczoraj został aresztowany urzędnik T. Rady Stanu, Adam Skwarczyński. **Swój.**

Z Królestwa Polskiego.

Zamknięcie uniwersytetu warszawskiego i politechniki.

Biuro Wolffa donosi z Warszawy pod datą 22 b. m.:

Od kilku tygodni dawał się zauważyć u uczącej się młodzieży warszawskich szkół wyższych opór przeciw zarządzeniom administracyi uniwersyteckiej. Opór ten znalazł zwłaszcza wyraz w tem, że odmawiano zapłaty czesnego, zapadłego od początku półrocza.

Generał gubernator Beseler zarządził dlatego, żeby aż do dalszych zarządzeń czynności w uniwersytetach warszawskich wstrzymać.

Emigracya z Łodzi.

„Lodzer Volksblatt" donosi:

Na zasadzie zmniejszenia się liczby kart chlebowych, wydawanych na obecny okres, stwierdzić można, że w przeciągu ostatnich dwu tygodni zmniejszyła się liczba mieszkańców Łodzi, z powodu masowego wyjazdu na wieś i do mniejszych miasteczek, o 40.000 dusz.

Według tych samych danych, **opuściło Łódź od świąt wielkanocnych 80.000 osób.** Emigracya ta najbardziej ujawnia się w miejskich szkołach początkowych, z których ubyło już 5000 dzieci.

Sprawy parlamentarne.

Nowy gabinet.

Skład gabinetu ustalono ostatecznie następująco: Prezydentem ministrów mianowany został **Seidler**, ministrem żywnościowym generał major **Hoefer**, ministrem spraw wewnętrznych hr. **Toggenburg**.

Kierownikami poszczególnych ministrów mianowani zostali: dla ministerstwa obrony krajowej — **Czapp**, ministerstwa rolnictwa — **Mataja**, skarbu — **Wimmer**, oświaty — **Ćwikliński**, sprawiedliwości — **Schauer**, ministerstwa robót **Homann**, kolei — Banhans, rolnictwa — szef sekcyi **Ertl**.

Radca dworu **Twardowski** przy zamianowaniu go szefem sekcyi, obejmuje kierownictwo agend dotychczas sprawowanych przez ministra Bobrzyńskiego.

Zaprzysiężenie ministrów przez cesarza odbyło się dziś przed południem.

Koło polskie a blok słowiański.

Wobec rozpuszczonych w opinii publicznej nieprawdziwych wiadomości, że Koło polskie współdziałało przy tworzeniu słowiańskiego bloku parlamentarnego, prezydyum Koła stwierdza, że Koło polskie trwa dalej przy swojej zasadniczej uchwale, by ze wszystkiemi stronnictwami Izby utrwzymywać stosunki i jak dotychczas, tak i w przyszłości pod każdym względem mieć wolną rękę.

Czesi przeciw gen. Georgiemu.

Prezydyum związku czeskich stronnictw postanowiło, aby od min. Georgiego zażądać dosłownego stenogramu jego mowy wygłoszonej w komisyi nietykalności poselskiej w kwestyi zachowania się czeskich oddziałów oraz materyałów dowodowych. W dyskusyi podnoszono, że należy zastrzedz się bardzo energicznie przeciw temu, aby już po ustąpieniu gabinetu min. obrony kraj. podnosił tak ciężkie zarzuty. Należy w tem postąpieniu dopatrywać się **celów politycznych**, które utrudnią tylko sytuacyę w parlamencie.

Interpelacya w sprawie internowanych.

Włoscy posłowie z południowego Tyrolu wnieśli do parlamentu austr. podpisaną między innymi przez socyalistów P i t t o n i e g o i O l i v ę interpelacyę w sprawie obchodzenia się z internowanymi i konfinowanymi obywatelami narodowości włoskiej. Treść interpelacyi jest następująca:

Ludzie najrozmaitszego wieku i klas społecznych zostali na podstawie uprzednio sporządzonych list proskrypcyjnych nagle oderwani od swych zajęć i powleczeni daleko od miejsc rodzinnych. Jak postępowano przytem bez wyboru i bez celu wskazuje fakt, że oprócz wielu umysłowo upośledzonych i dzieci do obozu internowanych sprowadzono **jednego ślepego i trzech głuchoniemych. Nawet żołnierze, którzy wskutek ran poniesionych na polu bitwy, stali się niezdolnymi do służby wojskowej, zostali internowani**, jakoteż niejeden internowany wypuszczony z obozu dla odbywania powinności wojskowej, po otrzymaniu ran wracał jako inwalida do obozu.

Nikomu wogóle nie podano przyczyny przeprowadzonych zarządzeń, a prośby w tym celu skierowane zostały bez odpowiedzi.

Z internowanymi obchodzono się **w najbrutalniejszy sposób: chwytano ludzi na ulicy, w kawiarniach, w nocy** i nie pozwoliwszy nawet na załatwienie najpilniejezych spraw urzędowych i familijnych, na pożegnanie się z rodzinami i zabranie najpotrzebniejszych środków na podróż, zabierano ze sobą. **Wtrącano ich jak pospolitych złoczyńców do więzień**, w czasie podróży częstokroć nie dawano pożywienia.

W obozie koncentracyjnym musieli **sypiać na zimnej ziemi** i słomie, ponadto cierpieli **głód** tak, że wielu z internowanych wkrótce po przybyciu umarło.

Wskutek nieludzkiego obchodzenia się w Katzenau pod Lincem zaszły wypadki **samobójstw**. Organy nadzorcze **męczyły, biły internowanych**, a kierownik zakładu nie interweniował wcale. Przy pewnej inspekcyi jeden internowany został **przez nadzorcę tak pobity, że wkrótce potem umarł**.

Szczególne wrażenie wywołało postępowanie z **biskupem trydenckim**. 1 marca 1916 wtargnęła do jego willi pod Trydentem komisya wojskowo-policyjna i w imieniu komendy, bez podania jakichkolwiek powodów, obwieściła mu, że zawiesza się nad nim i jego bliższym otoczeniem najściślejszy areszt domowy. Natychmiast obstawiono wejścia strażą wojskową, mającą rozkaz użycia nawet broni. Na wielkanoc zabroniono mu nawet przyjąć spowiednika. — Po dwóch miesiącach, w ciągu których przebywał w zupełnym odcięciu od świata, przewieziono go w głąb kraju, gdzie dotychczas pod kontrolą policyjną przebywa.

Charakterystyczny jest następujący wypadek: Pewna stara wieśniaczka z Rovere della Luna posiadała pięciu synów i **wszyscy odbywali służbę wojskową. Z nich dwóch padło na polu bitwy, trzeci został zraniony, czwarty służy dalej na froncie, piąty zachorował** podczas służby i został uznany za niezdolnego. **Matka i syn zostali internowani**; na skutek rewizyi matkę wprawdzie wypuszczono, ale jej nie pozwolono powrócić do domu. Syn pozostał nadal w obozie internowanych, a tak pozbawiona jest matka ostatniej swej podpory.

Interpelacya kończy się zapytaniem, czy rząd skłonny jest przeprowadzić surowe, niestronnicze śledztwo w tych sprawach i czy skłonny jest doprowadzić do tego, aby także wobec Włochów zastosowywano prawo i sprawiedliwość?

Socyaliści amerykańcy za zjednoczeniem Polski.

Jak ze Sztokholmu donoszą, Amerykańska delegacya stawia na międzynarodowy pokojowy kongres socyalistyczny następujące wnioski celem ukończenia wojny:

1. Żadnych odszkodowań wojennych, żadnych kontrybucyi, ani aneksyi, zwrot zdobytych obszarów kolonialnych i wszystkich innych zdobytych obszarów **z wyjątkiem** —
2. **Polski, która ma być odbudowaną jako wolna, niezawisła i zjednoczona na podstawie referendum we wszystkich trzech częściach Polski.**
3. Zastosowania referendum do każdego ze spornych obszarów, także do **Alzacyi i Lotaryngii.**
4. Uznanie prawa **każdej narodowości** do postanawiania o swoim losie.
5. Delegacya oświadcza się też za **odbudową spustoszonej Belgii, Serbii i Galicyi.**

Wojna światowa.

Według Biura korespondencyjnego zgromadzenie żołnierzy „bolszewików“ uchwaliło wezwać armię do wielkiej demonstracyi za ukończeniem wojny a przeciw rządowi tymczasowemu. Rząd tymczasowy i kongres Rad robotników i żołnierzy ze swej strony wezwał robotników i żołnierzy do nieukazywania się w dniach krytycznych na ulicach, gdyż wszelka demonstracya wyszłaby tylko na korzyść przeciwników rewolucyi.

Informacya venizelistycznego salonickiego biura prasowego powiada, że włoska akcya okupacyjna w Epirze postępuje naprzód i dotarła już do rzeki Acheropy. Wszędzie usuwa się władze greckie. Deputacya z Janiny wręczyła Jonnartowi protest ludności epirockiej, w którym żąda zastąpienia wojsk włoskich innemi, jeżeli względy wojskowe czynią już istotnie tę okupacyę konieczną.

Ag. Havasa donosi z Aten, że **Venizelos**, który przybył do Pireus, będzie miał rozmowę z prezydentem ministrów Zaimisem na pokładzie francuskiego okrętu liniowego „Justice“. — Po rozmowie z obydwoma stronnikami Zaimisa z komitetu dla porozumienia, Rhallisem i Lidorikosem, Venizelos miał spotkanie z dwoma venizelistami. Venizelos sądzi, że komitet bardzo szybko przeprowadzi skuteczne swe zadanie przywrócenia jedności w kraju.

Zaginieni turyści.

Zakopane, 25 czerwca.

Czytelnicy nasi przypominają sobie iż we wrześniu 1916 podawaliśmy wiadomość o zaginięciu dwóch abituryentów gimnazyalnych: Jakóba Z i p p e r a i Juliana V o g l a w Kościeliskiej dolinie w Tatrach. Poszukiwania podówczas, mimo że prowadzono je z całą gorliwością pozostały niestety bez rezultatu.

Stosownie do życzenia rodziców zaginionych młodzieńców poszukiwania te będą w najszerszych granicach prowadzone i w roku bieżącym, tak przez Polskie jak i Węgierskie Pogotowia ratunkowe.

Ponadto tą drogą zwracają się rodzice do wszystkich, którzy znajdować się będą w dolinie Kamienistej, Cichej, na przełęczy Tomanowej i w dolinie Kościeliskiej, aby zwracali baczną uwagę na wszelkie znaki i ślady dla odszukania zaginionych prowadzić mogące. Za odnalezienie zwłok wyznaczona jest że strony rodziców zaginionych nagroda 1000 koron. Wszelkie wiadomości podawać należy Ochotniczemu Towarzystwu Ratunkowemu w Zakopanem (ul. Krupówki, dworzec Tatrzański).

Obecnie poszukiwania są prowadzone pod kierownictwem p. J. Oppenheima. z.

Wzmożona walka artyleryjna na froncie rosyjskim.

Wiedeń, 25 czerwca.

Urzędowo donoszą 25 czerwca:

Wschodni teren wojny:

Na kilku miejscach żywa działalność artyleryi. W odcinku od Narajówki do Zborowa nieprzyjacielski ogień działowy wzmógł się znacznie i miejscami jest planowo podtrzymywany.

Na północny wschód od Brzeżan zapalono strzałami jeden nieprzyjacielski balon na uwięzi.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny:

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

KRONIKA.

Poranek niedzielny w Związku zgromadził tłumy słuchaczy. O pieśni, jako formie muzycznej i o historycznym rozwoju pieśni u nas i na Zachodzie przejrzyście i interesująco wykładał dr R e i s s. Część ilustracyjną objęła p. Br. K r a j e w s k a, primadonna krakowskiej operetki, odśpiewała długi szereg pieśni Szuberta, Szumana, Moniuszki, Galla, Żeleńskiego, Niewiadomskiego i wielu innych kompozytorów. Gorącemi oklaskami dziękowała wdzięczna publiczność sympatycznej pieśniarce za doskonałe wykonanie; pięknie brzmiący głos, rozwinięta technika wokalna, umiejętna indywidualna interpretacya — oto zalety charakteryzujące p. Krajewską, jako pieśniarkę. P. M. R u d n i c k i, dyrygient orkiestry teatralnej, akompaniował oczywiście idealnie.

„Fausta“, nieśmiertelną operę Gounoda, usłyszeliśmy w sobotę w teatrze miejskim. W głównych swych cechach wystawa i wykonanie są te same, co przeszłoroczne, gdy operą kierowało tow. operowe. Partya Małgorzaty (p. K o r o l e w i c z) oczywiście wybiła się na pierwszy plan. Wokalnie partya została przeprowadzona świetnie, zwłaszcza n. p. arya przed lustrem i akt w więzieniu. Rola jednak ze strony dramatycznej została zinterpretowana w sposób niezupełnie właściwy — Gretchen p. Korolewicz, była raczej jakąś panną arystokratką, a nie naiwną, prostą dziewczyną. Faust p. L u b i e n i e c k i e g o nie przemówił nam do przekonania — ani pod względem wokalnym, ani aktorskim, zwłaszcza niemiłe jest forsowanie głosu, powodujące brzmienie rzadkie, drgające. P. R o m a n o w s k i nieźle śpiewał Walentego, lecz w grze brakuje ruchu i temperamentu: ze zdumiewającą flegmą zachowuje się Walenty po serenadzie Mefista w akcie z pojedynkiem. Mile śpiewała partyę Siebla p. Jaworzyńska (arya do kwiatów).

Inscenizacya nagół przeszłoroczna. Chóry brzmią bardzo dobrze.

Akcya około urządzenia jubileuszowych uroczystości w rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki, podjęta na mocy uchwały Naczelnego Komitetu z dnia 3 b. m., Liga Kobiet i przez swe koła w liczbie 110, w całym kraju urzeczywistni. Uroczystości te — jak piszą nam z Ligi — w programie swoim mają, poranki lub wieczornice, odczyty dla szerszej publiczności i młodzieży, rozsprzedaż wydawnictw jubileuszowych, t. j. broszur, kart korespondencyjnych, odznak i nalepek, wreszcie zbieranie daru narodowego na listy składek i publicznemi składkami, a to na cele zakładania „domów rodzinnych dla dzieci legionistów im. Tadeusza Kościuszki“. — Liga kobiet poczyniła już kroki u władz o pozwolenie na takie zbiórki we wrześniu i październiku, zaś wydawnictwa jubileuszowe w najbliższym czasie będą w rękach społeczeństwa i mamy nadzieję, że spotkają się z jego uznaniem i jak najchętniejszem poparciem.

Katastrofa kolejowa. Piszą nam z Dębicy: Dn. 21 b. m. popołudniu około godziny 4 przy wjeździe do stacyi Pustynia obok Dębicy, wykoleiły się trzy ostatnie wozy pociągu osobowego na zwrotnicach, przyczem jeden z podróżnych został zabity i 2 osoby odniosły cięższe kontuzye. Zabity został jadący prez. sądu w Lublinie, Wisłocki. Kontuzyowane zostały jadące z nim dwie córki. Wykolejenie się wspomnianych 3-ch wozów, nastąpiło podobne wskutek **niezabezpieczenia** odnośnej zwrotnicy wjazdowej, bo inaczej tego pojąć nie można.

Zanotować należy fakt, że tak pełniący podówczas służbę zwrotniczy, oraz kontrolor zwrotnic (Weichenkontrollor) należą do i m p o r t o w a n y c h z zachodu kolejarzy. Wszystkie wogóle dotychczas tu w czasie wojny zaszłe wypadki zdarzyły się jakoś dziwnie podczas pełnienia służby przez importowanych kolejarzy.

Zjazd Związku socyalistów polskich w Ameryce.

Rezolucya zjazdowa Z. S. P. w Detroit.

W początkach maja Związek socyalistów polskich w Ameryce odbył w Detroit zjazd, który powziął nast. **rezolucyę:**

Zebrani w Detroit, Mich. w dniu 1 maja przedstawiciele organizacyi polskich robotników Związku Socyalistów Polskich, uchwalają co następuje:

„Zważywszy, iż z zamętu wywołanego strasznymi zapasami narodów, zapasami, za które odpowiedzialność spada całkowicie na dotychczasowych rzeczników polityki imperialistycznej — rządy — **powoli zaczyna się wyłaniać akcya mas robotniczych, dążących do zakończenia tego, najstraszliwszego w dziejach mordów — mordu.**

Przewrot w Rosyi i rola, jaką odgrywają tam żywioły radykalne robotnicze, zwycięstwo socyalistów finlandzkich, przeprowadzających większość posłów socyalistycznych do sejmu, odgłosy wrzenia w Niemczech i innych krajach, objętych płomieniami wojny — wykazują olbrzymi wpływ mas proletaryackich na losy wojny i coraz silniej zarysowującego się pokoju, wpływ na ukształtowanie stosunków politycznych i na określenie granic, zniesionych przez wojnę.

Zważywszy, że wpływ ten i rezultaty w wielkiej mierze zależą od skoordynowanych wysiłków proletaryatu, zważywszy, iż pewna część socyalistów europejskich zdaje sobie już sprawę z potrzeby tej łączności, XIV Zjazd Związku Socyalistów Polski z **radością wita wysiłki przywrócenia międzynarodowej łączności proletaryatu,** widząc w tem wszystkiem nie tylko zapowiedź pokoju, lecz rękojmię trwałego pokoju jak również sprawiedliwe rozstrzygnięcie stosunków narodu do narodu, stosunków, które szczególniej ciężkimi były dla Polski i Irlandyi.

W sprawie polskiej.

Pierwszy po ogłoszeniu Niepodległej Polski Zjazd Z. S. P. z radością wita wejście Państwa Polskiego w pośród wolne narody Europy.

Jako przedstawiciele klasy pracującej, celem której jest zdobycie nowego, sprawiedliwego ustroju, uważamy, iż zdobycie demokratycznego państwa polskiego leży na linii dziejowego procesu, który nieuniknienie prze do nowych form społecznych, uważamy, że we własnem państwie robotnik, jako podstawa bogactwa i demokracyi, znajdzie należne mu miejsce i w państwie i w rządzie.

W wierze naszej tembardziej utrwala nas udział towarzyszy naszych w kraju ojczystym, z których wielu zajmuje już najodpowiedzialniejsze posterunki (Piłsudski, Kunowski). Towarzyszom tym, jak i wogóle wszystkim bojownikom wolności, Zjazd Z. S. P. zasyła słowa gorącego uznania podziwu i zachęty, uznając w nich spadkobierców powstańców polskich i bojowników rewolucyi z roku 1905.

Oświadczamy, że jak dotąd, tak i na przyszłość popierać będziemy ich wysiłki dotąd, aż wolna i niepodległa Polska utrwali swój byt polityczny w swych narodowych granicach.

W pracy tej na gruncie amerykańskim uważamy K. O. N. (Komitet Obrony Norodowej), jako jedyne stronnictwo, cel którego wyrażony zdobyciem niepodległego i demokratycznego państwa polskiego jest nam wspólnym.

XIV Zjazd Z. S. P. poleca i nadal, aby organizacya nasza wysiłki swe polityczne i oświatowe jak najsilniej zespoliła z wysiłkami K. O. N.

W stosunku do polityki krajowej.

Wejście w konflikt światowy Stanów Zjednoczonych stawia amerykańską klasę robotniczą w obliczu wojny. Jako przedstawiciele interesów klasowych, wielomilionowej ludności robotniczej, ludności amerykańskiej, a w tym kilkomilionowego ludu polskiego, uważamy za wskazane oświadczyć, iż **stanowisko Socyalistycznej Partyi Stanów Zjednoczonych jest i naszem stanowiskiem. Łącznie z towarzyszami amerykańskimi gotowi jesteśmy stanąć do obrony granic,** jak również łącznie z nimi będziemy się starali o jak najszybsze przywrócenie i utrzymanie pokoju.

Komitet rezolucyi: **Henryk Anielewski, J. Z. Dodatko, Adam Olszewski, Zygmunt Piotrowski.**

Memoryał Piltza do rządu angielskiego.

W maju został wniesiony do rządu angielskiego, na żądanie tegoż, memoryał w sprawie granic państwa polskiego. Granice te na południowym wschodzie biegną mniej więcej wzdłuż linii obecnego frontu na Wołyniu, opierają się o błota poleskie i obejmują zachodnią część gub. mińskiej oraz całą gubernię grodzieńską. Co do Litwy i Kurlandyi, to stosunek tych prowincyi do Polski ma być ustalony w formie pewnego rodzaju unii.

Na zachodzie w skład państwa polskiego wchodzą Górny Śląsk i dwa polskie powiaty Dolnego (przylegające do Poznańskiego), Poznańskie bez przeważnie niemieckich powiatów zachodnich i Prusy zachodnie z Gdańskiem. Prusy wschodnie utworzyłyby odrębne 2-milionowe państewko niemieckie pod protektoratem Polski.

Komendanci brygad i pułków

Po zmianach personalnych, które nastąpiły w Legionach i przetasowaniu pułków w brygadach II i III — stosunki obecne przedstawiają się tak:

Brygada I-sza pod komendą bryg. Januszajtisa składa się z pułków 1-go i 2-go; brygada II-ga — pod komendą bryg. Hallera — z pułków 3-go i 6-go; brygada III — a pod komendą pułk. Roji — z pułków 4-go i 5-go.

Komendantami poszczególnych pułków są:

1 pp. — pułk. Śmigły.
2. pp. — ppułk. Rylski — w zastępstwie.
3 pp. — major Zagórski — w zastępstwie. — (Rozkaz A. O. K., wzywający go do 2-giej armii austr. cofnięto).
4 pp. — ppułk. Galica.
5 pp. — ppułk. Żymirski.
6 pp. — ppułk. Norwid.

Kolonie letnie dla dzieci.

Akcya kobiecego komitetu P. P. S. D.

Sprawa otwarcia półkolonii letnich postępuje raźno naprzód. Komitet kobiecy P. P. S. D. ma w tej chwili przeszło **2000** zgłoszeń. W sobotę, 23-go jest ostatni dzień zgłoszeń, w niedzielę 24-go upływa termin zwrotu rozdanych kart.

Na konferencyi z dr Janiszewskim ustalono, że dzieci przed oddaniem do półkolonii poddane będą badaniu lekarskiemu. Dzieci chore na oczy, z otwartą gruźlicą lub otwartemi gruczołami, nie będą do półkolonii przyjęte.

Dzieci będą miały zapewnioną opiekę lekarską, w razie możliwości będą używały kąpieli w łaźni miejskiej lub w łazienkach szkolnych.

Dzieci dostaną opaski na ramieniu z napisem **półkolonie letnie.** Z domu przynieść muszą chustkę do nosa i ściereczkę.

Konferencya z prezydentem Federowiczem wykazała, że dzieci będą odpowiednio żywione. Dostawa mięsa dwa do trzech razy w tygodniu jest pewną. Również kartofle, ryż, jarzyny przyrzekł p. Federowicz dla pół kolonii letnich.

Komitet kobiecy P. P. S. D. wyznaczy kobiety zaufania do półkolonii celem dozorowania.

Wojowniczy inspektor.

Bochnia, 25 czerwca.

Najwięcej znaną osobistością w kołach cywilnych i wojskowych w Bochni jest p. inspektor Kopetschny. Pana tego znają tutejsi mieszkańcy i z wydawania paszportów i rozmaitych legitymacyi, z zakupna owsa (w Jutrzence) i magazynowania rozmaitych towarów; znają z magistrackiego handlu końmi, mąką, kaszą i rozmaitymi delikatesami, znają go ze sprzedaży ziemniaków, jaj i masła. O nim piszą kroniki dziennikarskie, sądowe i c. k. żandarmeryi, a on rządzi dalej miastem, chociaż nie podoba się to Wydziałowi Krajowemu. Przed wojną biedak, nie mający 200 K kredytu w tutejszych kasach, obecnie — pan. Przed wojną nosił strój policyanta, który p. Stasiak szeroko opisuje w swoich „Małomieszczanach", podczas wojny przybrał złote gwiazdy na kołnierzu, złoty pasek, złotą rozetą na czapce, płaszcz polowy.

W roku 1916 powołany do służby na „Montelupich" w Krakowie, musiał przybrać na parę miesięcy ubranie cywilne, ale po powrocie ubrał zaraz swój mundur wojskowy i „hersztelował" biednych żołnierzy, podoficerów a nawet i niższych rangą oficerów, gdy mu nie salutowali. Sprawa doniosła się do tutejszej komendy wojskowej i ta kazała Kopetschnemu przybrać mundur policyanta.

Złożywszy mundur wojskowy nie chce załatwiać i spraw wojskowych w magistracie i biedni pospolitacy muszą odbywać marsze z magistratu na „Stationskommando", a statmąd znów do magistratu, bo p. Kopetschny nie chce potwierdzić ich zgłoszenia.

Z Rosyi.

Kongres Rad rosyjskich.

Pet. Agencya donosi: Powszechny kongres delegatów rad robotniczo-żołnierskich z całej Rosyi **543 głosami** przeciw 126 przyjął rezolucye następujące:

1. Zważywszy, że przy obecnym stanie rzeczy zjednoczenie całej władzy **tylko w rękach burżuazyi** byłoby śmiertelnym ciosem dla sprawy rewolucyi, że zaś z drugiej strony przeniesienie całej władzy na rady robotniczo-żołnierskie znacznie osłabiłoby siły rewolucyjne ,zgromadzenie **pochwala stworzenie rządu koalicyjnego.**

2. Zgromadzenie uznaje oświadczenie ministrów soycalistycznych o ogólnej **polityce rządu za zadawalające i aprobuje je.**

Kongres rad robotniczo-żołnierskich przed dyskusyą o celach wojennych, obradował dziś nad kwestyą rozwiązania Dumy i Rady państwa.

Po dłuższej dyskusyi przyjął kongres rezolucyę zaproponowaną przez mieńszewików, żeby **Dumę i Radę państwa rozwiązać,** mandaty unieważnić, a znieść kredyty używane na utrzymanie tych instytucyi.

* *

„Aftonbladet" podaje obszerne sprawozdanie o burzliwej dyskusyi na kongresie rad robotniczo-żołnierskich i o sporze między Kereńskim a bolszewikami.

Lenin zarzucił Kiereńskiemu jego stanowisko w sprawie Finlandyi i Ukrainy. Kiereński odpowiedział: Nie zmieniłem swego stanowiska i jestem tak, jak przed trzema laty za autonomią Finlandyi i Ukrainy. **Ale rząd tymczasowy nie może dopuścić do tego, by Rosyę rozkawałkowywano na części.** Kiereński wzywa do walki **przeciw takim usiłowaniom, które prowadzą od chaosu do dyktatury.** Nie ja jednak — powiedział minister — będę tym dyktatorem, za którego mnie już dziś chcą niektórzy uważać. Kiereński zwraca się przeciw propagandzie bratania się na froncie uprawianej przez bolszewików, i przeciw mniemaniu, jakoby przywrócenie bitności armii było służbą dla międzynarodowego kapitału. To jest nieprawdą, i cała rewolucyjna armia, w której każdy ma swobodę objawiania swego zdania, podziela to zapatrywanie Kiereńskiego. (Sprzeciwy u bolszewików, burzliwe oklaski na prawicy).

Potem minister C z e r n o w podkreślił konieczność, by armia działała, przytoczył aferę Hoffmanna i Grimma i stwierdził, że z tej afery pokazało się, że **Niemcy tylko tak długo nie podejmują ofenzywy, jak długo spodziewają się pokoju odrębnego.**

M a r t o w zarzucił rządowi tymczasowemu, że przyzwolił na pogwałcenie Grecyi.

Rosyjska Izba wyższa zniesiona.

Rosyjska agencya prasowa donosi z Petersburga, że **rząd zniósł instytucyę Rady państwa.**

Stan wojenny w Petersburgu.

Ag. Havasa donosi z Petersburga pod datą 22 b. m., że **ogłoszono tam stan wojenny.**

Kampania Milukowa przeciwko Trockiemu.

Pet. Agencya donosi: Na wieczornem posiedzeniu rad robotn.-żołnierskich zdarzyły się gwałtowne sceny między **Trockim a Milukowem.** Milukow **porównał Trockiego z Grimmem i z aresztowanym rzekomym agentem niemieckim Kołyską.**

Milukow rzekł: Tensam rząd, który wydalił Grimma i aresztował Kołyskę, pozwala Leninowi, Trockiemu i towarzyszom na **zbrodniczą propagandę wśród społeczeństwa i armii.**

T r o c k i j oświadcza wśród żywych oklasków, że **Milukow rzuca bezecne oszczerstwa.**

Ze Sztokholmu donoszą: W sprawie zajścia na kongresie rad robotniczo-żołnierskich oświadcza M i l u k o w w „Rieczy", że **podtrzymuje zarzuty przeciw Trockiemu.** Swego czasu dowiedział się Milukow ze źródła angielskiego, że **Trockij wracając z niemieckiej Ameryki do Rosyi dostał 10.0000 dolarów, aby obalić rząd tymczasowy.**

Z Finlandyi.

Sztokholmskie dzienniki donoszą, że obradujący w Helsingforsie fiński kongres socyalistyczny uchwalił **odłączenie Finlandyi od Rosyi i utworzenie niezawisłej republiki fińskiej.**

Do Szan. P. T. Prenumeratorów!

Do dzisiejszego numeru „Naprzodu" załączamy

czeki

i nimi prosimy przesyłać prenumeratę

za lipiec 1917
lub za III. kwartał 1917

oraz zaległą prenumeratę, o ile który z Szan. Abonentów jeszcze jej nie wyrównał, a to w celu uniknięcia przerwy w wysyłce, albowiem zalegającym z prenumeratą dalszą wysyłkę **stanowczo wstrzymamy z dniem 1 lipca.**

Komunikat niemiecki.

Berlin, 25 czerwca.

Urzędowo donoszą 24 czerwca:

Zachodni teren wojny:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Na froncie angielsko-belgijskim między kanałem a St. Quentin także wczoraj akcya bojowa nie wykazała niczego szczególniejszego. Po silnych falach ogniowych nastąpiły na północ od Warneton i tuż na południe od Scarpe angielskie uderzenia wywiadowcze, które odrzucono.**

Grupa wojsk niemiec. następcy tronu: **W odcinku Vauxaillon i na południe od Filain, jakoteż także na zachodnim brzegu Aisne, w zachodniej Szampanii i na lewym brzegu Mozy działalność artyleryi była chwilami silną. Skoncentrowany skuteczny ogień zmusił Francuzów do opróżnienia obszaru na wschód od góry Cornillet, zajętego w dniach 18 i 21 bm. Nasi wywiadowcy stwierdzili wielkie straty u nieprzyjaciela.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Nic szczególnego. W odcinku Wytschaete nasi lotnicy zestrzelili 3 balony na uwięzi. Oprócz tego przeciwnik utracił 3 aparaty.**

Na wschodnim terenie wojny i na froncie macedońskim położenie niezmienione.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z różnych stron.

Konferencya aprowizacyjna. Rozporządzeniem c. k. namiestnictwa powiat krakowski został zwolniony od obowiązku dostarczania kontyngentu masła na rzecz państwa, ale z warunkiem, że mleko dostarczać będzie do Krakowa.

Sprawa **węglowa** pomimo ustawicznych zabiegów gminy nie została uregulowaną. Gmina zapasów węgla nie posiada.

Mąki niema. W ostatnim tygodniu wypiekano chleb z 25-procentowym dodatkiem mąki kukurudzianej.

Ziemniaki, jakie przychodziły do Krakowa z powiatów jarosławskiego i przeworskiego wystarczyć mogą tylko do pierwszego tygodnia lipca. Ze zbiorów węgierskich ziemniaków przypadnie dla Austryi 1500 wagonów. Gmina otrzyma z tego pewien kontyngent, jaki — nie wiadomo jeszcze.

Na przywóz ziemniaków z Holandyi gmina otrzymała już pozwolenie. Nasze nowe ziemniaki spodziewane są z końcem sierpnia.

Jarzyny mają być w całem państwie oddane Centrali „Geos".

Braku **mięsa** nie należy się obawiać, aczkolwiek ubiegły tydzień był ciężki. Jakość mięsa jednak stale się pogarsza.

Balet w Krakowie. Jedyny występ baletu z ces. król. wiedeńskiej opery nadwornej odbędzie się we wtorek dnia 26 b. m. w sali „Sokoła" o godz. 8 wieczorem. „Krakowskie Biuro koncertowe" poczyniło odpowiednie zarządzenia, celem usunięcia gorąca i duszności na sali — wprowadziło więc elektryczne wentylatory i inne środki dla obniżenia temperatury. Bilety, których sprzedaż idzie szybkim tempem, są do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

Minister Georgi o eksplozyi w fabryce Skody. Na wczorajszem posiedzeniu Izby rozdano **pisemną odpowiedź** ministra obrony krajowej na interpelacyę posła **Habermanna** i tow. w sprawie **eksplozyi** z dnia 25 maja b. r. **w fabryce amunicyi Skody** w Belowcu koło Pilzna.

Na podstawie doniesień minister stwierdza, że przyczyny tej eksplozyi szukać należy w **oddziale wytwarzającym miny,** gdzie znajdowało się około **6 ton dynamitu. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się wybuchła jedna mina,** a płomienie wywołały eksplozyę dynamitu. Mimo katastrofy **zdołano utrzymać w zakładach Skody dalszy ruch.**

Minister z uznaniem wyraża się o akcyi ratunkowej i stwierdza ku swemu największemu ubolewaniu że wskutek katastrofy **zginęło 135 osób,** liczba ta jest zdaje się większą, ponieważ **brak jeszcze 170 osób.** Liczba rannnych wynosi **625,** z tego 520 lekko. Nie lekceważąc skutków katastrofy, **minister** stwierdza, **że pogłoski o niej były przesadne.** Wydano niezbędne zarządzenia co do odszkodowania i co do zaopatrzenia rodzin pozostałych po ofiarach.

Agitacya niem. aneksyonistów na froncie. Socyalno demokratyczny poseł z Kolonii Merfeld wniósł w parlamencie Rzeszy następującą interpelacyę: Przy jednej, stojącej na zachodnim froncie bateryi, którą bliżej określić mogę, zgromadzili podoficerzy wszystkich żołnierzy, przeczytali im **aneksyonistyczny artykuł** z „Köln. Ztg." i starali się skłonić do podpisania drukowanego oświadczenia na rzecz t. zw. pokoju Hindeburga. — Co zamyśla uczynić kanclerz państwa wobec takiego nadużycia władzy służbowej?

Żniwa w Rumunii. „A Vilag" donosi: W Rumunii już rozpoczęły się żniwa. Wynik ich ma być rekordowy, niepamiętny od dawnych czasów.

Demonstracye w Genewie. Podczas demonstracyj przed konsulatami państw centralnych wybito szyby w konsulacie austro-węgierskim. — Usiłowano również bezskutecznie zedrzeć herb z konsulatu. Bez porównania gorszy los przypadł w udziale konsulatowi niemieckiemu. — Wprawdzie herb konsulatu udało się policyi odzyskać i wziąć w przechowanie, lecz ramy herbu tłum zerwał i zniszczył.

Repertuar opery.

Wtorek: „Faust" (występ Ewy Bandrowskiej).

C. K. URZĄD KOLEJ. RUCHU, KRAKÓW (K. P.)

Kraków, dnia 23 czerwca 1917.

Nieodebrane przesyłki.

Nieodebrane przesyłki. We czwartek, tj. dnia 28 czerwca b. r. o godz. 9 przed południem odbędzie się w magazynach kolejowych tutejszego c. k. urzędu ruchu **publiczna licytacya nieodebranych,** a po myśli par. 81 (4) regulaminu ruchu kolej. do sprzedaży przeznaczonych przesyłek.

Spis tych przesyłek przejrzeć można w kancelaryi naczelnika magazynów w godzinach urzędowych.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: M. Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).